

Sygn. akt III KZ 76/12

POSTANOWIENIE

Dnia 9 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Michał Laskowski

w sprawie **J. K.**

oskarżonej z art. 212 § 1 kk i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 9 października 2012 r.,

zażalenia oskarżyciela prywatnego T. W.

na postanowienie Sądu Okręgowego

z dnia 22 czerwca 2012 r., o odmowie przywrócenia

terminu do złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia wyroku Sądu

Okręgowego z dnia 22 marca 2012 r.,

p o s t a n o w i ł:

utrzymać w mocy zaskarżone postanowienie.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy, wyrokiem z dnia 22 marca 2011 r., utrzymał w mocy wyrok Sądu Rejonowego z dnia 3 listopada 2011 r., którym w sprawie z oskarżenia prywatnego T. W. uniewinniono J. K. od zarzutu popełnienia czynów z art. 212 § 1 k.k. i art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. O terminie rozprawy apelacyjnej w tej sprawie oskarżyciel prywatny powiadomiony został osobiście w dniu 14 marca 2012 r. (k. 511 akt). Jak wynika z protokołu rozprawy apelacyjnej oskarżyciel prywatny nie stawił się na rozprawie, brał w niej natomiast udział jego pełnomocnik.

Pismem z dnia 31 marca 2012 r. oskarżyciel prywatny zwrócił się do Sądu między innymi z wnioskiem o doręczenie mu wyroku wraz z uzasadnieniem. Pismo

to, przesłane drogą elektroniczną nie zostało podpisane w związku z czym zwrócono się do oskarżyciela prywatnego o złożenie podpisu, jednocześnie poinformowano go o tym, że wniosek złożony został po terminie.

W dniu 27 kwietnia 2012 r. do Sądu Okręgowego wpłynął wniosek oskarżyciela o przywrócenie terminu, z którego wynika, że o tym, iż zapadł wyrok w sprawie dowiedział się w dniu 31 marca 2012 r. Zaskarżonym postanowieniem wniosku tego nie uwzględniono.

W zażaleniu oskarżyciel prywatny zarzucił sądowi nietolerancję i stwierdził, że w rzeczywistości w ogóle nie uchybił terminowi, powinien być bowiem zostać zawiadomiony o treści wyroku w sytuacji, w której był nieobecny na rozprawie apelacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie nie jest zasadne.

Po pierwsze, oskarżyciel prywatny był zawiadomiony o terminie rozprawy apelacyjnej i mógł spodziewać się, że w dniu 22 marca 2012 r. zapadnie wyrok w zainicjowanej przez niego sprawie.

Po drugie, w rozprawie tej uczestniczył jego pełnomocnik. Oskarżyciel prywatny mógł zatem bez trudu uzyskać informację o tym, czy w sprawie wydany został wyrok oraz czy i w jaki sposób może domagać się sporządzenia i doręczenia tego wyroku wraz z uzasadnieniem. Informacje takie mógł uzyskać zarówno w sądzie jak i od pełnomocnika, choćby telefonicznie.

Po trzecie wreszcie, niezasadne jest przekonanie skarżącego, iż w razie jego nieobecności na rozprawie, sąd powinien doręczyć mu odpis wyroku. Przepis art. 450 § 3 k.p.k. stanowi, iż niestawiennictwo należycie zawiadomionej o terminie rozprawy apelacyjnej strony nie tamuje rozpoznania sprawy. Znajdujący zastosowanie w tej sytuacji procesowej (w zw. z art. 458 k.p.k.) art. 419 § 2 k.p.k. nakazuje doręczenie odpisu wyroku jedynie oskarżonemu, który nadto był pozbawiony wolności i nie miał obrońcy. W pozostałych przypadkach nieobecności strony, to do niej należy podjęcie starań o uzyskanie wiedzy na temat treści zapadłego orzeczenia. Oskarżyciel prywatny starań takich w terminie nie podjął, wysyłając pierwsze pismo w tej sprawie już po upływie terminu zawitego.

Oskarżyciel prywatny nie wykazał przy tym, aby po ogłoszeniu wyroku zaistniały nadzwyczajne i niezależne od niego przyczyny uniemożliwiające mu dochowanie niezbędnej staranności, a tylko takie przesłanki mogłyby stanowić

ewentualną podstawę przywrócenia terminu zawitego. Brak wiedzy oskarżyciela lub brak kontaktu z pełnomocnikiem, czy kontakt zbyt późny, podstawy takiej nie mogą stanowić. Reguły takie stosowane są w odniesieniu do wszystkich stron postępowań karnych, nie można wobec tego podzielić wywodów skarżącego dotyczących nietolerancji w odniesieniu do jego osoby.

Wobec powyższego zaskarżone postanowienie utrzymane zostało w mocy.